

Renata BIZIOR

Z prywatnej korespondencji Jędrzeja Kitowicza – uwagi o cechach gatunkowych osiemnastowiecznego listu

Zbiór listów Jędrzeja Kitowicza przez badaczkę spuścizny pisarza, Przemysławę Matuszewską¹, jest uznawany za kolejne, trzecie dzieło, po *Pamiętnikach czyli Historii polskiej* oraz *Opisie obyczajów za panowania Augusta III*². Korpus zbioru tworzą listy z nowinami i listy-gazetki pisane w latach 1771–1776 do Michała Lipskiego, w których autor relacjonował bieżące wydarzenia. Rękopisy są przechowywane w Bibliotece Polskiej w Paryżu³. Odrębny typ listów, ze względu na zakres tematyczny oraz sposób ujawniania się nadawcy w tekście, stanowią prywatne listy Kitowicza pisane m.in. do Józefy z Grodzickich Zarembiny, wdowy po zmarłym generale wojsk koronnych Józefie Zarembie, w którego sztabie pisarz w randze rotmistrza pracował jako sekretarz w czasie konfederacji barskiej. Po zakończeniu służby pozostawał z Zarembą w dość bliskich relacjach. Założyć można, że oprócz powyższych istnieją jeszcze inne listy autora, rozsiane po archiwaliach, na co mogą wskazywać pojawiające się od czasu do czasu ich kolejne opracowania, sygnalizujące obecność w spuściźnie epistolarnej listów o charakterze publicystycznym⁴.

¹ Zob. P. Matuszewska, „Trzecie dzieło” Kitowicza. *Listy z nowinami i gazetki pisane z lat 1771–1776 w rękopisie Biblioteki Polskiej w Paryżu*, [w:] teże, *Gry z adresatem. Studia o poezji i epistolografii wieku Oświecenia*, Wrocław 1999. Wcześniej na ten temat znajdujemy informacje u K. Sienkiewicza, *Skarbiec historii polskiej*, t. 1, Paryż 1839, s. 17, za: P. Matuszewska, dz. cyt., s. 187.

² *Pamiętniki czyli Historia polska*, tekst opracowała P. Matuszewska, Warszawa 1971 (wydanie pełne); *Opis obyczajów za panowania Augusta III*, wstęp M. Dernałowicz, Warszawa 1985.

³ Prace redakcyjne nad tymi tekstami, mające na celu ich wydanie, prowadzi Przemysława Matuszewska.

⁴ Ostatnio jeden z takich listów przedstawiła A. Demkowicz, *Nieznany list Jędrzeja Kitowicza przeciwko jezuitom*, „Nasza Przyszłość”, t. 111, Kraków 2009, s. 293–312.

1.1. Przedmiotem szczególnej uwagi w niniejszym szkicu stał się jeden z listów, uznany za egzemplarz typowy dla kolekcji prywatnych listów adresowanych do Józefy Zarembiny. Z adresatką Kitowicz pozostawał w osobistym i listownym kontakcie po śmierci jej męża, starając się wspomóc generałową w prowadzonych przez nią sprawach, mających na celu ochronę rodzinnego majątku. Wspomniane listy do Zarembiny znajdują się w Bibliotece Kórnickiej PAN w zbiorze listów pisanych do adresatki po śmierci jej męża (w okresie marzec 1774 – grudzień 1800) w sprawach prywatnych, rodzinnych, majątkowych, gospodarczych itd. przez różne osoby, m.in. przez już wówczas księdza Jędrzeja Kitowicza (sygnatura BK 02123). Do wspomnianego zasobu archiwaliów zostało włączonych jedenaście listów pisanych przez autora w okresie od maja 1774 do stycznia 1775 roku. Nadmienić trzeba, że w archiwach Biblioteki Kórnickiej w innym zbiorze listów (sygnatura BK 02122) znajduje się jeszcze jeden, wcześniejszy list Kitowicza z 1771 r. do Zarembiny⁵, dotyczący przejścia autora do stanu duchownego.

Poniżej, jako tekst egzemplifikujący niniejsze omówienie, został przedstawiony jeden z listów Jędrzeja Kitowicza.

Dnia 26 Grudnia. 1774. w Wolborżu

Jaśnie Wielmożna Meia Dobrodzieyko.

Dnia dzisieyszego z rana medytowałem o niepomyślnościach JWPani Dobro/dzieyki w Interesach z Sukcesorami y z Dziedzicami pozachodzo/nych, o których czynił mi relacją przytomny tu JW Pan Zamoy-ski/ Łowczy. prawdziwie czuję mocno na własnym Sercu te Szkody ktore/ JWPani w raz z drugimi poniosła przez te gwałtowne Zgody. A co gor/sza że podobno się to już y nie wroci co odpadło, bo nim dorosnie młodzież/ ktoraby mogła windykować Substancyą Swoją, rzeczy się zadawnią do/ [r]loznych rąk poprzehodzą. Słowem niewiedzieć będzie gdzie czego Szukać/ trzeba wszystko darować Bogu y z Jego Prowidencyi czekać nadgrody/ z inney Strony.

Jmć X. Biskup Kujawski już iest w Smardzewicach, jutro będzie w Wolborżu/ oddawać mu będę Rachunek czynionych przeze mnie z Ekonomami Jego/ Rachunków, to dzieło kiedy wzięte będzie, y kiedy mię uwolni jak z/ gruntu nie wiem, tak wcale upewnić nie mogę JWPani kiedy się Tej będę/ mogł Stawić, Starac się będę o tę Sposobność jak będę mogł nayusilniey ale// ale ieżeli Jey nie otrzymam Supplikuię jak naypokor-

⁵ Tytuł zbioru: *Listy do Józefy Zarembiny (za życia męża Józefa Zaremby) w sprawach publicznych i prywatnych (konfederacja barska, rodzinne, gospodarcze, itd.) 1764 – luty 1774.*

niey żeby JWPani/ Dobrodzieyka nie brała ztąd o mnie żadnego mnie-
mania niechętnego/ gdyż prawdziwie Dużą y Sercem Jestem

Jaśnie Wielmożney Pani Dobrodzieyki

nayobowiązanszym Sługą

y Podnożkiem.

X. Jędrzey Kitowicz

WJeym Pannie Chorążance Dobrodzieyce

y Tchm. Kawaleryi, dystyngwowaną

z osobna Składam Submißsę

Zawieruszony między Listy moje List JWP. Komornika odsyłam Zgodą
w tym/ Liscie proponowana nie na co innego iest tylko ten kto robi tę
Zgodę/ uzna Pani że nabędzie Kisielowszczyzny. Niechayże Ten Rok nieś-
zczęśliwy/ jak nayprędzey Zniknie ze wszystkimi dla Pani nieszczęśliw-
osciami y/ Ich przyczynami. będę się koniecznie Starał po świętach zaraz
Upaść do/ Nog JWPani Dobrodzieyki a iesliby mi do tego nie przyszło
zaraz to się nad/głoszę JWPani Czwartkową Pocztą.

1.2. Z tej racji, że w ciągu wieków sposób pisania listów podlegał powolnym przeobrażeniom, a wraz z nim zmieniał się sam gatunek, list z różnych punktów widzenia jest wciąż tekstem interesującym. Dla językoznawcy jest źródłem do pogłębienia wiedzy na temat języka epoki oraz jego uwikłań socjologicznych. Jest także świadectwem ewolucji gatunku i jego konwencji, warunkowanych czynnikami wyrosłymi ze społeczno-kulturowego kontekstu.

Przedstawiony powyżej list Jędrzeja Kitowicza do Józefy Zarembiny jest typowym przykładem osiemnastowiecznego listu prywatnego (osobistego)⁶, tekstu użytkowego o charakterze nieoficjalnym. Sygnalizowana typowość pozwala przede wszystkim na uznanie powyższej wypowiedzi epistolarnej za tekstową realizację wzorca gatunkowego, zgodną z jego regułami⁷. List, będący gatunkiem epistolarnym, jest ujmowany jako wypowiedź pisemna skierowana do określonego, nieobecnego adresata, powiadamiająca go o czymś lub nakłaniająca do jakichś zachowań⁸. W ogólnej typologii listów dokonuje się podziału – o nieostrym charakterze – na listy użytkowe oraz poetyckie, a następnie w obrębie tekstów użytkowych na prywatne (nieoficjalne) i publiczne (nieprywatne,

⁶ Na temat osiemnastowiecznych listów m.in. H. Wiśniewska, *Zachowania grzecznościowe w li-
stach rodzinnych Ignacego Krasickiego*, „Pamiętnik Literacki” 2000, z. 3, s. 161–176.

⁷ Zob. M. Wojtak, *Wzorce gatunkowe wypowiedzi a realizacje tekstowe*, [w:] *Gatunki mowy i ich
ewolucja*, t. 2: *Tekst a gatunek*, red. D. Ostaszewska, Katowice 2004, s. 32.

⁸ Zob. J. Sławiński, *List*, [w:] *Słownik terminów literackich*, red. J. Sławiński, Wrocław 1998, s. 281.

oficjalne)⁹. Nadmienić trzeba, że list prywatny uznawany jest za wariant prototypowy omawianego gatunku wypowiedzi, który funkcjonuje w centrum pola gatunkowego. W badaniach nad formami epistolarnymi podkreśla się usytuowanie tego gatunku na pograniczu mowy i pisma ze względu na wbudowaną w wypowiedź pisemną konwersacyjność, która to cecha – konstytutywna dla listu – traktowana jest jako przejaw gatunkowego paradoksu¹⁰. List, jak każdy gatunek będący zbiorem konwencji dookreślających reguły tworzenia tekstu¹¹, podlegał wraz z upływem wieków powolnym przemianom, a jego kształt był regulowany przez właściwe dla danego okresu konwencje gatunkowe modyfikowane przez wymogi konkretnego typu kultury, o czym szerzej w swoich pracach pisały Stefania Skwarczyńska i Anna Kałowska¹².

1.3. W związku z tym, że celem opracowania jest analiza cech gatunkowych tekstów epistolarnych należących do zachowanej kolekcji, przydatną metodą analizy okazuje się wypracowana na gruncie genologii lingwistycznej przez Marię Wojtak¹³, uwzględniająca wielowymiarowość struktury wzorca gatunkowego. List w tej perspektywie może być rozpatrywany według następujących scalonych ze sobą aspektów: 1. strukturalnego, czyli określonego modelu kompozycyjnego, w tym kształtu ramy tekstowej, segmentacji tekstu, relacji między segmentami tekstu, typowego układu segmentów; 2. pragmatycznego, na który składa się zespół uwarunkowań komunikacyjnych – obraz nadawcy i odbiorcy, relacje nadawczo-odbiorcze, cel komunikacyjny, zbiór i układ intencji; 3. poznawczego (kognitywnego), a zatem obrazu świata (tematyka wypowiedzi i sposoby jej ujęcia), hierarchii wartości, perspektywy i punktu widzenia; 4. stylistycznego, czyli uwarunkowanych strukturalnie i pragmatycznie cech stylistycznych i ich wykładników językowych oraz cech związanych z genezą użytych środków. Wspomnieć trzeba, że reguły określające tworzenie listów zgodnie z prawidłami gatunkowymi, a także wzory tekstowe wypowiedzi epistolarnych były w osiemnastym wieku publikowane w specjalnych poradnikach, tzw. listownikach¹⁴.

⁹ Zob. M. Wojtak, *Stylistyka listów do redakcji na przykładzie poczty redakcyjnej miesięcznika „bikeBoarde”*, [w:] *Synchroniczne i diachroniczne aspekty badań polszczyzny*, t. 8, red. M. Białoskórska, L. Mariak, Szczecin 2002, s. 197.

¹⁰ Zob. S. Skwarczyńska, *Wokół teorii listu (Paradoksy)*, [w:] *tejże, Pomiędzy historią a teorią literatury*, Warszawa 1975, s. 179.

¹¹ Zob. M. Wojtak, *Wzorce gatunkowe...*, s. 30.

¹² Zob. S. Skwarczyńska, *Teoria listu*, Lwów 1937; A. Kałowska, *Struktura składniowa listu*, Wrocław 1982.

¹³ M. Wojtak, *Pragmatyczne aspekty analiz stylistycznych tekstów użytkowych*, [w:] *Stylistyka a pragmatyka*, red. B. Witosz, Katowice 2001, s. 38–47; M. Wojtak, *Wzorce gatunkowe...*, s. 30–31.

¹⁴ Zob. K. Mroczek, *Tytułatura w korespondencji staropolskiej*, „Pamiętnik Literacki” 1978, z. 2, s. 129; P. Matuszewska, *Listowniki polskie. Stan i perspektywy badań oraz Pod hasłem natu-*

2.1. Sposoby realizacji wymienionych aspektów wzorca gatunkowego można odtworzyć, analizując tekst, który jest jego aktualizacją. Istotny jest pragmatyczny wymiar wypowiedzi, który obejmuje m.in. cel komunikacji, a także relacje nadawczo-odbiorcze konstruowane przez układ ról komunikacyjnych i społecznych. Analizowany materiał wskazuje, że głównym celem komunikacji, jaki wyłania się z lektury listów, jest udzielanie pomocy w uregulowaniu spraw majątkowych owdowiałej Zarembiny w obliczu narastających trudności prawnych. Wzmiankowana pomoc przybiera dwa wymiary. Jeden z nich ma charakter praktyczny i skupia się na wymianie informacji na temat sposobów postępowania w komplikującej się sytuacji, drugi – emocjonalny, mający postać psychicznego wsparcia dla borykającej się z trudnościami adresatki.

Istotna, tak jak w wypadku każdego tekstu, a tym bardziej listu, jest relacja między nadawcą a odbiorcą, rzeczywistymi osobami żyjącymi w XVIII stuleciu, zanurzonymi w ówczesne konwencje komunikacyjne dyktowane przez normy społeczne. Nadawca jest indywidualną, konkretną i określoną przez własny podpis osobą (Jędrzej Kitowicz, ksiądz), pozostającą w pewnej relacji towarzysko-społecznej z adresatką listu. Wskutek służbowych, a następnie towarzyskich związków z nieżyjącym już mężem adresatki, pełni rolę osoby zaufanej, służącej pomocą w trudnej sytuacji. Odbiorca listu jest znany osobiście nadawcy, jednak w tekście samego listu nie jest dokładnie oznaczony imieniem lub nazwiskiem, a jego identyfikacji służy jedynie ogólna, etykietalna formuła. W inskrypcji listu nadawca zwraca się do odbiorczynie, używając grzecznościowego schematu *Jaśnie Wielmożna Mcia Dobrodzieyko*.

Zasadnym wydaje się w tym miejscu pytanie o stosunek rang nadawcy i odbiorcy, a także o możliwość ich potwierdzenia w postaci wykładników językowych obecnych w tekście. Układ rang nadawcy i odbiorcy niełatwo poddaje się uściśleniu, niemniej jest interesujący i wart uwagi.

Po pierwsze, wydaje się, że układy społeczne i związana z nimi kulturowa konwencja epoki ustanawiają nierównorzędną rangę przedstawionych uczestników komunikacji. Przesłankami dla tego stwierdzenia mogą być dane pozatekstowe: status społeczny (Zarembowie to przedstawiciele szlachty rodowej i rodziny wpływowej politycznie, a Kitowicz pochodzi z mało znanej rodziny, trudno wskazać, czy szlacheckiej czy mieszczańskiej), rola społeczna (Zarembina to tytułarna generałowa i starościna, natomiast Kitowicz to człowiek pracujący na rzecz znanych osób, od niedawna ksiądz). Co prawda, z pewnych źródeł epistolarnych¹⁵ można wnosić o osłabieniu pozycji społecznej Zarembiny (usunięcie ze starostwa sokolnickiego, wdowieństwo), jednak nie wpływało to na zmianę społecznego dystansu pomiędzy korespondującymi. Wynikająca z układu spo-

ralności. *O listowniku Stanisława Szymańskiego*, [w:] *też*, *Gry z adresatem...*, s. 105–157; H. Wiśniewska, *Zachowania grzecznościowe...*, s. 162.

¹⁵ Informacje na podstawie listów zarządcy Sokolnik Franciszka Bogusławskiego do Józefy Zarembiny, rękopisy w Bibliotece Kórnickiej – BK 02124.

lecznych statusów nierównorzędnosc mogła być modyfikowana wskutek swojej zażyłości między nadawcą a odbiorczynią listów.

Po drugie, w celu ustalenia rang nadawcy i odbiorcy należy sięgnąć do struktur językowych wszystkich dostępnych listów Kitowicza do adresatki, zakładając, że w stosowanych formach grzecznościowych powinno znaleźć się odbicie miejsca zajmowanego w hierarchii społecznej przez obydwie osoby. Zależność ta wynika z faktu, który potwierdza Maria Peisert w słowach: „formuły etykiety językowej narodu, grupy etnicznej są więc w swoim podstawowym zrębie odbiciem stosunków historyczno-społecznych i kulturowych”¹⁶. Z drugiej jednak strony można wskazać za M. Wojtak¹⁷, że zachowania etykietalne są bardziej związane z rolami komunikacyjnymi niż społecznymi, gdyż konwencje grzecznościowe zobowiązują nadawcę do przypisania sobie niższej rangi w akcie komunikacji. Niemniej jednak sposób wyrażenia tego stosunku zależy od ról społecznych uczestników interakcji. Sumując, składniki etykietalne określają całość relacji o charakterze towarzysko-społecznym, które tworzą się na skutek nakładania się ról komunikacyjnych, wyznaczników społecznego statusu oraz rangi towarzyskiej¹⁸.

Zestaw zwrotów adresatywnych kierowanych do adresatki jest zróżnicowany pod względem pragmatyczno-językowym i stylistycznym. Używana w inskrypcji listu formuła etykietalna cechuje się we wszystkich tekstach omawianego zbioru jednolitą i sformalizowaną frazą wokatywną – *Jaśnie Wielmożna Mcia Dobrodziecko* – mającą strukturę nominalno-atrybutywną. Badacze dawnej etykiety językowej wykazują, że stosowanie w komunikacji (nie tylko epistolarnej) formy *Jaśnie Wielmożna* było sygnałem wyższego socjalnego statusu odbiorcy i tym samym tytułatury stanowej¹⁹. Repertuar zwrotów grzecznościowych pojawiających się w subskrypcji listów Kitowicza jest bardziej urozmaicony. Jak podaje Katarzyna Mroczek²⁰, kształt semantyczno-formalny końcowej formuły adresatywnej służył projektowaniu stosunku adresata do nadawcy. W subskrypcji widoczne stają się modyfikacje formuły adresatywnej, z których stosowana najczęściej odznacza się rozbudowaną strukturą składnikową występującą w postaci połączenia frazy atrybutywnej skróconej do inicjalnych liter²¹ oraz pełnego

¹⁶ M. Peisert, *Etykieta językowa i jej wyznaczniki*, [w:] *Język a kultura*, t. 1: *Podstawowe pojęcia i problemy*, red. J. Anusiewicz, J. Bartmiński, Wrocław 1991, s. 126.

¹⁷ Zob. M. Wojtak, *Staropolska etykieta językowa jako obraz relacji międzyludzkich (wybrane zagadnienia)*, [w:] *Przeszłość w językowym obrazie świata*, red. A. Pajdzińska, P. Krzyżanowski, Lublin 1999, s. 206.

¹⁸ Tamże.

¹⁹ M.in. K. Mroczek, *Tytułatura...*, s. 130; M. Wojtak, *Wybrane elementy staropolskiej etykiety językowej*, [w:] *Język a kultura*, t. 6: *Polska etykieta językowa*, red. A. Anusiewicz, M. Marcjanik, Wrocław 1992, s. 35.

²⁰ K. Mroczek, *Tytułatura...*, s. 140.

²¹ Na temat skracania form adresatywnych pisze M. Cybulski, *Skrócenia w dawnych polskich formach adresatywnych*, „Rozprawy Komisji Językowej ŁTN”, t. 49, Łódź 2004, s. 96–110.

składnika tytułu godnościowego – *JWWMWM Pani Dobrodziejki*. Samo skrócenie *JWWMWM* nie jest jednoznaczne, może oznaczać kilkuelementową formułę o postaci *Jaśnie Wielmożnej Waszej Miłości Wielce Miłościwej* lub wariantywnie *Jaśnie Wielmożnej Waszmości Mej Wielce Miłościwej*. Nagromadzenie określeń etykietalnych poprzedzających rzeczownikowe *Pani Dobrodziejki*, realizujące konwencje gatunkowe, ujawnia zgodnie z regułami etykiety hierarchicznie wyższą rangę odbiorczyni, może też służyć kurtuazyjnemu podwyższaniu tej rangi przez nadawcę. Istotne jest również to, że odbiorcą listu jest kobieta lokująca się zgodnie ze staropolskim modelem grzeczności w grupie, której winno się okazywać szczególny szacunek (kobiety, osoby starsze, przedstawiciele władzy)²². Dodatkowe względy emocjonalne, których podłożem była zażyłość z nieżyjącym mężem adresatki, wpływały na uwypuklanie przez nadawcę jej wyższej pozycji. Wydaje się jednak, że powyższy zwrot mimo pewnej konwencjonalności niesie ze sobą informacje o nierównorzędnosci społecznych statusów oraz wzajemnej relacji korespondentów. Formuła subskrypcyjna, którą można uznać za podstawową dla obserwowanego zbioru listów ze względu na jej frekwencję, przybiera w części tekstów postać rozszerzoną bądź skróconą. W przedstawionym wyżej liście jej kompozycja uległa ograniczeniu do *Jaśnie Wielmożney Pani Dobrodziejki*, a w innych fakultatywnie pojawia się w postaci *Jaśnie Wielmożney Pani y Dobrodziejki* lub jeszcze krótszej formie *JW Pani Dobrodziejki*. Nadawca wykorzystuje też odpowiednik podstawowej formuły o częściowo rozwiniętej postaci: *Jaśnie Wielmożney WMWM Pani Dobrodziejki*. Wszystkie wymienione schematy etykietalne uznać można za wykładniki oficjalnego dystansu między nadawcą a odbiorcą.

Zbiór form adresatywnych używanych poza segmentami ramowymi prezentowanego listu zawiera formuły skracane do postaci: *JWPani Dobrodziejki* (3 razy), *JWPani* (3 razy) oraz *Pani* (2 razy). Ich użycia są motywowane osiemnastowieczną konwencją epistolarną, jak również indywidualnymi zachowaniami komunikacyjnymi piszącego. Sądzić można, że drugi z tych czynników wpływał na stosowanie zmniejszającego dystans prostego adresatywu *Pani*²³, który odnajdujemy również w pozostałych listach. Częstość pojawiania się formuł w danym tekście jest ważnym wykładnikiem relacji między nadawcą a odbiorcą. Analiza kontekstów, w których używane są poszczególne formuły, pozwala na stwierdzenie, że dłuższe zwroty pojawiają się we fragmentach nasyconych kurtuazyjnością lub informujących o pewnych zdarzeniach, natomiast krótsze w bardziej osobistych kontekstach, kiedy wypowiedź nasycona jest prawdziwą troską o dobro adresatki (np. *obiecując skuteczniejszy dać Pani sposób do obrony; niechayże [...] Zniknie ze wszystkimi dla Pani nieszczęśliwościami; tylko aby Pani była zadufana w Generalnym Opiekunie wszystkich sierot*). Używa-

²² Zob. M. Wojtak, *Wybrane elementy...*, s. 34.

²³ G. Stone, *Formy adresatywne języka polskiego w XVIII wieku*, „Język Polski” 1989, z. 3–5, s. 141, podaje, że w XVIII wieku formy *pan*, *pani* miały charakter innowacyjny.

ne przez nadawcę zwroty adresatywne mają motywację pragmatyczną. Wszystkie przywołane formy grzecznościowe mają charakter dystansowy²⁴ i realizują wyrażający szacunek schemat o nacechowaniu oficjalnym, o strukturze: tytuł + 3. os. lp. czasownika²⁵.

Właściwości układu nadawczo-odbiorczego są odwzorowywane na powierzchni tekstu także przez utrwalony w subskrypcji listu sposób widzenia siebie przez nadawcę w relacji do odbiorcy²⁶. Konwencja epistolarna narzuca zachowanie związku pomiędzy formułami określającymi adresata i nadawcę. W tym wypadku zwrot *Pani Dobrodziewko* dyktuje standardowe użycie formy *śluga* (*y podnożek*)²⁷, która była w w. XVIII obligatoryjnym składnikiem formuły końcowej²⁸. Kitowicz identyfikuje siebie w zakończeniu listu w słowach *nay-obowiązanszy śluga y podnożek*, które uwypuklają należną względem odbiorcy powinność i lojalność czy, jak pisze Marek Cybulski, konieczność „odsługiwania”²⁹. W innych listach często pojawia się epitet *nayni/ższy* (*śluga*), akcentujący dystans wobec adresatki poprzez osłabienie wartości nadawcy. Podobnie wyrażenie o fakultatywnej postaci *nayni/ższy śluga* (*y podnożek*) pozwala na obniżenie rangi i usytuowanie go w roli podrzędnej w stosunku do odbiorcy³⁰.

Językowymi ekwiwalentami statusu nadawcy są także formy czasownikowe, które pojawiają się na osi komunikacyjnej nadawca – odbiorca. W przedstawionym powyżej liście taką rolę można przypisać formułom epistolarnym o nacechowaniu kurtuazyjnym: *supplikuję jak najpokorniej* ‘uniżenie proszę’, *upaść do nog*, natomiast w pozostałych tekstach epistolarnych wykładnikami są: *przepraszam*, *upewniam*, *starać się będę*, *życzę*, *radbym uściskał nogi*, *listownie całuję nogi*, *listownie upadam do nog*. Podobne informacje przekazują formy nominalne artykułujące relację nadawcy względem odbiorcy, takie jak *śluga*, *obowiązek*, *wdzięczność*, które występują w omawianym liście. Zbiór tych form służy sygnalizowaniu z punktu widzenia nadawcy nadrzędnej rangi odbiorcy.

2.2. Wypowiedź epistolarna ma charakter skonwencjonalizowany, co skutkuje obligatoryjnością pewnego schematu kompozycyjnego i rygorów komunikacyjnych, zgodnie z którymi powinna być konstruowana. Tego rodzaju unormowania szczególnie precyzyjne były w okresie średniowiecza i oświecenia, na-

²⁴ Na ten temat M. Wojtak, *Wybrane elementy...*, s. 36.

²⁵ H. Wiśniewska, *Zachowania grzecznościowe...*, s. 163, wskazuje, że w listach I. Krasickiego, żyjącego w tym samym czasie, co Kitowicz, występują przede wszystkim w połączeniu z tytułem formy 2. os. lp. czasownika i są wykładnikami familiarności.

²⁶ Na ten temat pisze K. Mroczek, *Tytułatura...*, s. 141.

²⁷ Zob. M. Wojtak, *Staropolska etykieta...*, s. 211.

²⁸ Por. M. Cybulski, *O staropolskich i średniopolskich zwyczajowych określeniach nadawcy wypowiedzi*, [w:] *Studia historycznojęzykowe I*, red. M. Kucała, Z. Krążyńska, Kraków 1994, s. 209.

²⁹ M. Cybulski, *Obyczaje językowe w dobie średniopolskiej*, [w:] *Rozprawy o historii języka polskiego*, red. S. Borawski, Zielona Góra 2005, s. 163.

³⁰ Tamże, s. 143.

tomiast w renesansie doszło do rozluźnienia norm formalnych³¹, z którymi zerwał romantyzm³². Niemniej trwała właściwością strukturalną tekstu listowego pozostaje forma zamknięta o wyraźnej ramie tekstowej, pełniącej funkcje delimitacyjne.

Przedstawiony jako egzemplifikacja list Kitowicza realizuje w zasadzie klasyczny, trójczłonowy model gatunku, w którym można wydzielić człon inicjalny, człon główny i człony finalne³³. Ramę tekstu, która w kompozycji z jednej strony pełni funkcję delimitacyjną, wyznaczając jego granicę, a z drugiej łączy w całość zespół komponentów treściowych i formalnych³⁴, współtworzą składnik inicjalny i finalny. Zgodnie z normami gatunku tekst epistolarny otwiera informacja o okolicznościach powstania listu mieszcząca oznaczenie daty wraz z nazwą miejsca (*Dnia 26. Grudnia 1774. w Wolborżu.*). Wymogi gatunkowe nakładają na twórcę tekstu obowiązek werbalnego zainicjowania kontaktu z odbiorcą. Sygnałem funkcji fatycznej staje się kolejny element ramy, jakim jest wielowyrazowy etykietalny zwrot adresowy o postaci frazy wokatywnej (*Jaśnie Wielmożna Mcia Dobrodzieyko*). Intytulacja przybiera kształt nagłówka i zamknięta jest kropką. Budowa zwrotu etykietalnego w pozostałych listach do Zaremby realizuje ten sam schemat, co wskazuje na ściśle przestrzeganie przez nadawcę obowiązującej konwencji.

Człon główny listu obejmuje określoną treść tworzącą semantyczną całość. Kanonicznie pojmowany tekst główny listu winien być zbudowany z segmentu wstępnego, następującego po nim segmentu treści właściwej i segmentu końcowego. W wypadku większości listów Kitowicza mamy do czynienia z wzorcem gatunkowym o zmodyfikowanych cechach. Wyróżnikiem prezentowanego listu jest niepełna, rozluźniona struktura, która wynika z oddziaływania czynników pozatekstowych. Przekaz jest bowiem pozbawiony części wstępnej, co sugerować może bliższą więź nadawcy z adresatką wynikającą z częstotliwości osobistych oraz korespondencyjnych kontaktów, które pozwalały na rezygnację ze wstępnego uzasadniania powodów pisanego listu. Tę sytuację potwierdza chociażby datowanie poprzedniego listu Kitowicza na kilka dni wcześniej, dokładnie 20 grudnia tego samego roku. Porównanie z pozostałymi listami pokazuje, że wstęp nie jest składnikiem obligatoryjnym w strukturze wypowiedzi epistolarnej pisarza. Z tegoż powodu kompozycja członu głównego zaczyna się z reguły od razu od treści właściwej, co może być związane z epistolograficzną praktyką pisanego listów z nowinami i techniką pisarską *in medias res* stosowaną w nich przez Kitowicza. Wiąże się to z tym, że w całej strukturze właśnie człon główny

³¹ Zob. A. Kałkowska, *Struktura składniowa...*, s. 52.

³² S. Skwarczyńska, *Teoria listu*.

³³ Dokładnie strukturę listu prywatnego omawia K. Data, *Struktura tekstu listowego*, „Język Polski” 1989, z. 3–5, s. 146–147. Na temat struktury listu również M. Wojtak, *Stylistyka listów...*, s. 199.

³⁴ A. Kałkowska, *Struktura składniowa...*, s. 64.

listu ma zazwyczaj charakter najbardziej zindywidualizowany i nienormowany przez reguły dookreślające wzorzec gatunkowy. Treść rozwijana w tym segmencie listu związana jest z celem komunikacji i intencjami nadawcy. Temat pierwszej części, graficznie wyodrębnionej w liście, zostaje wyznaczony w pierwszym zdaniu i dotyczy osoby odbiorcy. Jest nim niepomyślny obrót spraw spadkowych, w które zaangażowana była adresatka. Intencją tej części, oprócz informowania, jest przekazanie wyrazów współczucia i ubolewania (*prawdziwie czuję mocno na własnym Sercu*), a także pocieszenie i polecenie Bożej Opatrzności (*trzeba wszystko darować Bogu y z Jego Prowidencji czekać nadgrody*). Przedmiotem drugiej części jest zgoła inny temat, nadawca kieruje bowiem uwagę na siebie, pisze o swoich zajęciach i związanej z tym możliwości odwiedzin adresatki. Warto nadmienić, że ta część przekazu wiąże się z tematyką poprzedniego listu.

Współcześnie człon finalny wypowiedzi epistolarnej z reguły zbudowany jest z segmentu rozwiązującego kontakt oraz segmentu identyfikującego nadawcę³⁵. Stosowane w listach formuły wygaszające, zdaniem A. Kałkowskiej³⁶, sprowadzają się do trzech typów semantycznych: 1. konstatujących zakończenie aktu pisanego, 2. przekazujących pozdrowienia, 3. zapewniających o przyjaźni, uczuciu i szacunku. Kitowicz jako nadawca listów posługuje się ostatnim typem przekonującym o szacunku i przyjaźni. W strukturze listów pisarza elementem formalnym rozwiązującym kontakt jest albo odrębne zdanie (np. *Z upadnięciem do Nog JW Pani Dobrodzieyki y W. Jeym Panny Chorążanki Dobrodzieyki, y WW Ichm Kawaleryi Jestem; Całuję Nogi Panskie*), albo niesamodzielna składniowo część wypowiedzenia kończącego człon główny. Taki wypadek obserwować można w analizowanym przykładzie, w którym nadawca sprawnie przechodzi od materii listu do jego zakończenia we fragmencie: [...] *Suplikuję jak naypokorniey żeby JW Pani Dobrodzieyka nie brała stąd o mnie żadnego mniemania niechętnego gdyż prawdziwie Du, Ź y Sercem Jestem* [...]. Płynne przejście od jednej struktury tekstowej do drugiej, w kontekście praktyki pisarskiej twórcy listu, wskazuje na wysoki poziom kompetencji nadawczych. W strukturze osiemnastowiecznego listu prywatnego dodatkowym elementem współtworzącym składnik finalny ramy listu był zwrot do adresata obudowany należnymi formami etykietałnymi (np. *Jaśnie Wielmożney Pani Dobrodzieyki, JWWMWM Pani Dobrodzieyki*), który pojawiał się w wypowiedzi po fragmencie wygaszającym kontakt i cechował się wyraźną intencją perswazyjną. Podstawą tego schematu w listach Kitowicza jest wyrażenie *Pani (y) Dobrodzieyki*, które może być rozszerzane o składniki atrybutywne o różnej postaci, o czym mowa była wyżej.

Identyfikacji nadawcy służy określenie jego stosunku, w jakim pozostaje względem odbiorcy, zapewnienie o oddaniu, przywiązaniu, lojalności (*nayobowiązanszym Sługą y Podnożkiem, nayobowiązanszy y nayni, Źszy Sługa*) oraz

³⁵ Zob. M. Wojtak, *Stylistyka listów...*, s. 199.

³⁶ A. Kałkowska, *Struktura składniowa...*, s. 63.

pełny podpis (*Jędrzey Kitowicz*) poprzedzony skrótem *X* (ksiądz) oznaczającym urząd kościelny. W niektórych listach zarejestrowano występujący w indeksie dolnym zaraz po nazwisku dopisek *mp* lub *mpp* (łac. *manu propria* ‘własnoręcznie’). W zasadzie podpis zamyka strukturę tekstu epistolarnego, ale linearny porządek wypowiedzi zostaje zaburzony wskutek umieszczania dopisków pod tekstem głównym listu. Dopisek ze względu na swą tekstową naturę sytuowany jest poza granicami tekstu spójnego³⁷. Nieomal we wszystkich listach z boku formuły identyfikującej nadawcę pojawia się dopisek o charakterze etykietalnym przekazujący wyrazy szacunku dla dzieci adresatki (np. *WJeym Pannie Chorążance Dobrodziejce y Ichm. Kawaleryi, dystyngwowanę z osobna Składam Submi/syą*), czasami rozbudowane o pozdrowienia (*W.JmPana Floryana za pozwoleniem Serdecznie Sciskam*). W części listów, także w przytoczonym, poniżej wspomnianego dopisku fakultatywnie pojawia się rozbudowany dopisek o charakterze informacyjnym, uzupełniający treść listu, który oznaczony jest w niektórych listach skrótem *P.S.* (*post scriptum*).

2.3. Na wymiar poznawczy wypowiedzi składa się jej tematyka i sposób kształtowania świata przedstawionego, hierarchia wartości, także punkt widzenia. Tematyka prezentowanego listu, znamienna dla całego zbioru korespondencji, dotyczy w głównej mierze dramatycznej sytuacji zmagania o utrzymanie majątku, w jakiej znalazła się adresatka po śmierci męża. Ma zatem wymiar czysto praktyczny, życiowy i odnosi się do kwestii prawno-majątkowych, które są w listach bądź sygnalizowane, bądź bliżej omawiane. Świat przedstawiony w listach ukazywany jest z punktu widzenia człowieka o szerokich kompetencjach społecznych: aktywnego uczestnika życia społecznego, obytego w służbie publicznej, mającego rozeznanie w sprawach prawnych, utrzymującego kontakty z osobami o wysokiej pozycji społecznej. Jest to też punkt widzenia osoby o określonych właściwościach psychicznych, współczującej i umiejącej podtrzymywać na duchu. Na ten „społeczno-uitylitarny” punkt widzenia nakłada się w badanych tekstach drugi, człowieka religijnego i duchownego, który w obliczu niepowodzeń powierza bieg spraw w ręce Opatrzności.

Zazwyczaj podstawowy temat wypowiedzi zostaje zarysowany na początku członu głównego, co jest związane z techniką pisarską nadawcy wypowiedzi. Jak wspomniano, tematyka listów w większej części dotyczy spraw odbiorcy. Różnorodne wątki tematyczne rysują określony obraz adresatki uwikłanej w osiemnastowieczne stosunki społeczno-prawne. Jest to obraz kobiety borykającej się z niepomysłnym rozwojem spraw majątkowych, zmuszonej do zakulisowych działań i poszukiwania koneksji w celu powstrzymania procesu pogarszania się społeczno-maturalnego statusu rodziny. Adresatka jawi się z punktu widzenia nadawcy jako osoba dotknięta przez wiele nieszczęść, potrzebująca wsparcia, pomocy i porady.

³⁷ Tamże, s. 64.

- Obraz ten kreują następujące wątki tematyczne mające odniesienia do adresatki:
- toczące się sprawy sądowe i spadkowe i związane z nimi próby ocalenia majątku (*Lubo JW.Jmć X. Biskup Kujawski Osądził bydz mniey potrzebne żądane Instancye, obiecując Skuteczniejszy dać Pani Sposob do Obrony; medytowałem o niepomyślnościach JW.Pani Dobrodziejki w Interestsach z Sukcesorami y z Dziedzicami pozachodzonych; zaśłego Dekretu Seymowego czyli wyroku na kommisysą odrobić trudno; zaśła rezolucya w kisielach na konferencyi z JW.Jmcią Xiędzem Biskupem*),
 - koneksje i korespondencja z innymi osobami uwikłanymi w sprawy majątkowe adresatki, które mogą pomóc w pomyślnym rozwiązaniu problemów (*Xiążę Jm Wojewoda Gniezninski wyraża w Liscie swoim; czynił mi relacyą przytomny tu Jmć Pan Zamoyski – Łowczyc; Z Wielmożnym Jmcią Panem Komornikiem Podbielskim [...] uradziliśmy na dniu wczorayszym, iż niezle by było; nie przestanę przypominać JWJmX. Biskupowi, acz przez się na JW.WMPanią pamiętnemu*),
 - Bóg; nadawca poleca losy adresatki opiece boskiej, w ten sposób stara się dać jej nadzieję w obliczu kolejnych niepowodzeń (*trzeba wszystko darować Bogu y z Jego Prowidencyi czekać nadgrody; w Bogu iednym y w Świętey Cierpliwości nadzieja; zapewne po takowym Zadatku cieszy się z Bogiem w Niebie; aby Pani była zadufana w Generalnym Opiekunie wszystkich Sierot; proszę Pana Boga, aby to złe oddalił od JW.Pani y w dobre przemienił, wszakże w wszelkim przypadku mieć w Nim ufność należy; niech Jey Bog Stokrotnemi oddaie w tym Nowym Roku pomyslnosciami*),
 - troska o rodzinę adresatki, o synów i córkę (*bo nim dorosnie młodzież ktora-by mogła windykować Substancyą Swoją, rzeczy się zadawnią i do różnych rąk poprzehodzą; JW.Pan Floryan ze wszystkim grzeczny ale nie Sam ieden ma Więcey Braci rodzonych; żałuję mocno chorey Nogi y życzę żeby była zdrowa, dla Spaceru Majowego*),
 - sprzedaż ruchomości, a w zasadzie pomoc nadawcy w tej kwestii (*Jestem proszony od pewnego Jmci aby mu nastreczyć kupno Ryb; na konia Belzkiego nie masz tu Kupca, Bawoły JWJmX. Biskup Kujawski zechce kupić; Na Karety Kupca tu żadnego nie mam*).

Również z osobą nadawcy wiążą się określone partie listów. Ich teksty kreują obraz człowieka zapracowanego, ruchliwego i energicznego, mającego znaczące kontakty społeczne, zarazem pomocnego, życzliwego i empatycznego, lojalnego, a także religijnego. Taki wizerunek budują następujące wątki odnoszące się do jego osoby:

- obowiązki służbowe polegające m.in. na prowadzeniu ksiąg rachunkowych (*Nie dostało mi się tego Szczęścia dla moiey pracy bydz uczestnikiem widocznym Pogrzebu; blisko przed Świętami bo się widzę niezmierną robotą zagarnionym. wedle żadnego Budynku nie ma takiey dużej zasy Sniegu jaka jest wedle mnie zaspą Papierow na Stole; oddawać mu będę Rachunek czy-*

- nionych przez mnie z Ekonomami Jego Rachunków; mam robotę bardzo pilną przed War.śzawską drogą),
- podróże (będę Szukał sposobności upadnienie do Nog JWPani Dobrodzieyce; Spodziewam się co moment rozkazu jachania do Niego z Rachunkami; Żeby nie był Sądzony jakobym odjechał z kisiel bez pożegnania),
 - życzliwość i obowiązki względem adresatki listów (Ja iednak moje kopie posyłam dla dowodu żem był pilny rozkazu JWWMPani; usciskał za tę życzliwość moją ku JWWMPani Dobr. Do ktorey Ja znam moy obowiązek przewyższający możność aplikacyi; upewniam że nigdzie nie zdradzi bo iest z Intencyi Szczeray z Serca Życzliwego; Ja będę robił jak będę mógł naylepiey; tylko dla tego żebym pokazał moją przychylnosć Ku JWPani Dobrodzieyce w Jey Rozkazach, ktore chciałbym tey minuty kiedy mi Są zlecone wykonywać),
 - wyrażanie stanów emocjonalnych (mocno zmartwiony Jestem żem nie pozyskał Szczęścia usciskać Nog; Żałuję mocno że mi się niedostanie [...] bydz uczestnikiem wizyty Kisielskiey; gdyby zas tak pozostać miało iestem wielce zmartwiony y nie mam Sobie za Nadgrode; Nie obiecuię sobie prętszego Szczęścia w upadnieniu do Nog JWPani; Żałuję mocno y Jego Słabosci, y moiey niesposobnosci).

2.4. W ostatniej części analizy zostanie pokrótce omówiony aspekt stylistyczny. O stylu gatunku tekstu użytkowego stanowi wiązka cech: a) motywowanych pragmatycznie, b) motywowanych strukturalnie, c) dyktowanych przez genezę użytych środków³⁸.

Niezwykłe trafną perspektywę spojrzenia na list i jego stylistykę dała S. Skwarczyńska³⁹, która ujęła ten gatunek w kategoriach tworu rozpiętego na paradoksach. Badaczka ustaliła biegunowe skrajności tworzące specyfikę listu w postaci opozycji w rodzaju: dialogowość – monologowość, język pisany – język mówiony, intymność – dokumentalność, konwencjonalność – oryginalność. W wypadku listów do istotnych cech stylistycznych motywowanych strukturalnie zalicza się szablonowość wiążącą się ze stabilizacją struktur kompozycyjnych, a także przyporządkowaną jej formułiczność, wyrażającą się w powtarzalności formuł tekstowych typowych dla osiemnastego wieku. Stylistyczną naturę listu w tym zakresie ilustrować może opozycja konwencjonalność – indywidualność. Podporządkowanie regułom osiemnastowiecznej epistolografii, skutkujące szablonowością i formuliczością, nie ogranicza całkowicie językowej inwencji i możliwości stylistycznych wyborów. Przykładem takiej dwubiegunowości zjawiska są na przykład zarejestrowane w tekstach listów formuły końcowe określające nadawcę listu⁴⁰. Obligatoryjną formułę *śluga* Kitowicz uzupełnia za-

³⁸ Zob. M. Wojtak, *Wyznaczniki gatunkowe komentarza prasowego*, [w:] *Nowe media. Nowe w mediach*, red. I. Borkowski, A. Woźny, Wrocław 2001, s. 54.

³⁹ Zob. S. Skwarczyńska, *Teoria listu*, s. 178–181, 186.

⁴⁰ Na ten temat S. Borawski, *Spontaniczność i konwencja w etykietałnych formułach adresowych (na materiale listów Z. Miłkowskiego do J. Łukaszewskiego)*, [w:] *Gatunki mowy i ich ewolucja*, t. 2.

zwyczaj dodatkową formą nominalną i obudowuje określeniami atrybutywnymi. Przytoczony list kończy wyrażenie *nayobowiązanszym Sługą y Podnożkiem*, lecz w pozostałych tekstach epistolarnych tego samego zbioru subskrypcja jest skutkiem wyboru spośród innych elementów lub ich odmiennego układu, co ma motywację pragmatyczną. W listach odnotowujemy formuły trzy- lub czteroelementowe o różnym stopniu intensyfikacji funkcji perswazyjnej: *nayobowiązanszy y najniszszy sługa (y podnożek)*; *nayobowiązanszy sługa y podnożek*; *nieskonczenie obowiązany y nayniszszy sługa*; *nieskonczenie obowiązany sługa y podnożek*; *szczerze obowiązany y nayniszszy sługa*; *prawdziwy, obowiązany y nayniszszy sługa*; *nayobowiązanszy lubo nayniegodniejszy sługa* (list z 1771 r.). Ukierunkowane były na wywołanie pozytywnego nastawienia adresatki do nadawcy, zwłaszcza wzbudzenie zaufania. Podstawą formuły subskrypcyjnej jest epitet *obowiązany*, który ma stałe miejsce na jej początku, oraz wiążąca się z nim nazwa *sługa*. *Obowiązany* występuje w stopniu najwyższym lub w zestawieniu z przysłówkami wzmacniającymi znaczenie: *szczerze, nieskonczenie*.

Podobna różnorodność środków językowych widoczna jest na różnych poziomach tekstu, nawet w tak spetryfikowanej strukturze listu jak datowanie. Obserwacja materiału pokazuje, że zachowania językowe nadawcy noszą znamię indywidualności. Świadczy o tym sposób dokonywania wyborów w obrębie zapisu (pełnego, skróconego) oraz środków językowych: nazw polskich (*Dnia 26. Grudnia, Dnia 20 Listopada*), latynizmów (*ię. 6. Julij*), zapisywanych także w postaci kombinacji cyfrowo-literowej (*27. 9brii*; łac. 9 to *novem*, razem *Novembrii*).

Wśród cech motywowanych pragmatycznie wymienić można standardową dialogowość, będącą sygnałem gatunku, i przyporządkowaną jej kurtuazyjność oraz wypełniające w różnych proporcjach poszczególne wypowiedzi epistolarne: ekspresywność przechodzącą w emocjonalność, informacyjność i perswazyjność. Za wiodące w całej kolekcji listów cechy stylowe uznać należy ekspresywność i informacyjność, które są zależne od intencji nadawcy i celu komunikacji. Ekspresywność wynika z przestrzegania konwencji grzecznościowych oraz zawartej w listach treści (*Radbym z duszy usciskał Nogi JW Pani Dobrodzieyki; jak Im wszyscy obiecują a Ja od Serca życzę; kilka Liter wyrazić na oświadczenie Szczerzy mojej dotkliwosci nad niepomyślnościami JW WPani Dobrodzieyki; gniewam się na nich że się drugim nieprzypatrzili; prawdziwie czuję mocno na własnym Sercu te Szkody ktore JW Pani w raz z drugimi poniosła; Żałuję mocno Y Jego Słabosci i mojej niesposobnosci; gdyby zaś tak pozostać miało iestem wielce zmartwiony y nie mam Sobie za Nadgrode*). Informacyjność tekstów tworzą takie cechy stylistyczne, jak rzeczowość, ścisłość, zwięzłość (*co będzie wynikało z Interefsu donieść JW WPani Dobrodzieyce, doniosę, choć przez umyslnego; Wojewoda Gniezninski pisze do Jm X. biskupa Kujawskiego że Jm X. Turski Biskup Lucki w zamieszaniu pod ręką wyrobił komi/syą; dla tego o tym dono/żę aby Sobie Pani wcześniej przysposobiła umysł; Do tej godziny nie ma je/żcze żadnego z gosci spodziewanych; podobno względem tey-*

*że tu bytnosci inna zaszała rezolucya w kisielach na konferencyi; Obstalowałem już na przybycie JWPani Dobrodzieyki). Perswazyjność związana jest z przyjmowaną przez nadawcę illokucyjną rolą powiernika-doradcy i przejawia się w dyrektywnych aktach mowy o osłabionej mocy, zbudowanych na bazie różnych modeli strukturalnych (*Supplikuję jak nayspokorniey żeby JWPani Dobrodzieyka nie brała ztąd o mnie żadnego mniemania niechętnego; trzeba wszystko darować Bogu y z Jego Prowidencyi czekać nadgrody; niezle by było gdyby tu JWWMPani Dobrodzieyka w Niedzielę przyszlą [...] nadjachala; trzeba się przod poradzić Jego przez List w Sobotę czy wolno będzie JWPani przyiachać; moją radę proszę schować do kieszeni niech służy Pani do czego może; wolno tedy nie czekając tego Swieta przybydz tu y jutro na Obiad ale pozniej jak w czasie wyżej wyrażonym nie można*).*

Aspekt tematyczny listów niesie ze sobą konieczność odpowiedniego doboru słownictwa. Kitowicz wykorzystuje słownictwo z różnych rejestrów języka, urozmaicając stylistykę wypowiedzi. Istotną dla tekstów rzeczowość zapewnia słownictwo fachowe (prawnicze): *sukcesor, instancje, dekret seymowy, kommisysa, substancyja*, oraz nazwy tytułarne w rodzaju: *marszałek, cześnik, chorążanka, komornik, biskup, ka/sztellan, xiądz, starosta*. Obok nich funkcjonuje konkretne słownictwo potoczne o charakterze neutralnym: *posłaniec, bawoły, obiad, rachunki, ryby, stawy, kupiec, ekonom, papiery*, rzadko nacechowane emocjonalnie: *wzięły w łeb, wzięły po łbie*. Konkretność leksyki i stylu równoważy abstrakcyjność ujawniająca się chociażby w nazwach pojęć oderwanych, takich jak: *dziękczynienie, pożałowanie, zmartwienie, przychylność, dotkliwość, interes, obowiązki*. Zasób środków mających odniesienia religijne, np.: *do przyjęcia z ręki P. Boga, proszę Pana Boga, w Bogu iednym nadzieja, pierwszą po Bogu wdzięczność*, nadaje listom poważny i podniosły ton. Podobną funkcję pełni nasycenie niektórych fragmentów wypowiedzi słownictwem łacińskim: *dystyngwowaną z osobna składam Submisją, bo rozbudza kompa/syją, zaszała rezolucja w kisielach na konferencyi, pełnienie wszelkiey Aplikacyi do Usług*, którego obecność wiąże się z pisanym charakterem przekazu.

3.0. Przedstawione w artykule obserwacje na temat osiemnastowiecznych listów Jędrzeja Kitowicza zostały przeprowadzone przy wykorzystaniu metod genologii lingwistycznej. Pozwalają one uznać badane listy za teksty typowe dla swego czasu i właściwe dla reprezentowanego obiegu komunikacyjnego. Analiza płaszczyzn wzorca gatunkowego wskazuje na realizację obowiązujących w XVIII wieku konwencji gatunkowych, które przyjmowały rygorystyczny charakter w odniesieniu do aspektu pragmatycznego listu (zwroty adresatywne, formuły etykietałne, kurtuazyjność) oraz strukturalnego. W wypadku listów Kitowicza mamy do czynienia z odejściem od kanonicznego modelu struktury listu, co było uwarunkowane czynnikami pragmatycznymi, oraz wypełnianiem formuł i schematów w indywidualny sposób. Interesujący jest również aspekt poznawczy listów, z którego wyłania się obraz ich nadawcy – człowieka o sze-

rocznych kompetencjach społecznych – oraz jego punkt widzenia – osoby praktycznej i zdroworozsądkowej, a zarazem empatycznej i religijnej. Analiza warstwy stylistycznej listów uzmysławia, że nadawca w sposób świadomy kształtował słowną materię listów, wyzyskując repertuar środków stylistycznych wywodzących się z różnych rejestrów polszczyzny.

Summary

The private correspondence of Jędrzej Kitowicz – remarks on the characteristics of eighteenth-century genre of the letter

Jędrzej Kitowicz (1728–1804) is well known eighteenth-century writer, the author of two important works of literature. What is more, the writer is also known as the author of many letters. The article is devoted to the characteristics of eighteenth-century genre of the letter. The author presents in the paper one of the letters, which were addressed to Józefa Zarembina and discusses the genre characteristics of these letters.

Dnia 26. Grudnia 1774. w Wolborzu. 146

Jasnie Wielmożna Młda Dobrodziecko.

Dnia dzisiejszego z rana medytowałem o niepomysłowności Młani Dobrodzieckiej w interesach z Sukcesorami a z Dziędzićkami porachunkowych, o których czynił mi relacyę przytomny tu Jm Pn Zamoyli-Sowczye. prawdziwie ciuż mocno na własnym sercu te bzdury które Młani wraz z drugimi poniosła przez te gwałtowne ~~złoty~~ a co gorzej że podobno są to już y nieimou co odpadło, bo nim domnie miedziel któreby mogła windykować substancyj drugę, rzeczy są zadawnię do-oznych ręk popprzechodzą, Stowem niewiedzieć będzie gdzie czego szukać - trzeba usiłować darować Bogu y z tego Prowidencyi ciekawie nadzrody z innej strony.

Jm H. Biskup Kujawski już iot w miodzenicach, jutro będzie w Wolborzu oddawać mu będą Rachunek czynionych przezemnie z Odonomami Jego Rachunków, to dzieło kiedy wzięte będzie, a kiedy mi ugodni jak z gruntu nie wiem, tak wcale upewnić nie mogę Młani kiedy się tego będą mogli Hanić, Harać się będą o tę sprawę jak będą mogli najusilniej

ale

w Płym Aug 22 Kito wice 8 11 Xbrs
74.

ale jeżeli tego nie otrzymam Supplikuję jak na pokorniey iędy Wł. Poni
Dobrodziecyka nie brato etp o mnie żadnego mniemania niechytanego
gdzi prawdziwie Dufię o sercem iestem
Panie Wielmożney Pani Dobrodziecyli

najobowiężniejszym iędy

W Podnositeln.

X. Jędrzej Kito wice:

Wł. Poni Pannie Chorgiance Dobrodziecyce
z Płym. Kawalerji, dystryguwowany
z Grobna Składam Submisję

2123
Zamierzam między Listy moce List Jędr. Komornika adytem Zgoda w tym
Listu proponowana nie na co innego iest tylko ten kto robię Zgoda
uzna Poni że nabyć niechytanego. Niechayie ten Poni niechytanego
jak na pni zę Trzynie ze uszytelnem dla Poni niechytanego
och przyczynami. będy użycownicznie Harat po uszytelnem zaraz Uszytelnem
Naj. Wł. Poni Dobrodziecyli, a iestli by mi do tego nie przysięto zaraz to użycownicznie
głosem Wł. Poni Czwartelnem Pocztę.
2123

1774, 26. XII